

SCHWENDEMANN Wilhelm, **Reformation und Humanismus. Philipp Melancton und Johannes Calvin**, Frankfurt am Main: Peter Lang Edition 2013, 390 s., ISBN 978-3-631-64136-1.

Już pierwsze spojrzenie na spis treści pozwala zauważyć, że na książkę składają się bardziej lub mniej obszerne rozprawy koncentrujące się na teologicznych podstawach protestanckiej pedagogiki religii. Zasadniczy problem badawczy i sposoby jego rozwiązywania zostały syntetycznie i precyzyjnie opisane we wprowadzeniu (*Einleitung*, s. 9–12).

Pierwsza rozprawa – *Philipp Melancton 1497–1560. Mit Worten streiten, nicht mit Gewalt* (s. 13–37) – prezentuje nie tylko istotne fakty z życia i działalności reformacyjnej Filipa Melanctona, ale autor analizuje w niej chrześcijańską samoświadomość w perspektywie wiary żydowskiej. Definiuje podstawowy problemat tożsamości chrześcijańskiej, który już dla pierwszych

chrześcijan polegał na wyborze między odcięciem się od judaizmu (wybór nacechowany antysemityzmem) i zaakceptowaniem prawdy Ewangelii. Melanchton odrzuca antyjudajizm. Schwendemann pokazuje jego historyczno-biblijną argumentację. Wychodząc od Rz 9–11, twierdzi, że ze względu na Chrystusa (reformacyjna zasada *solus Christus*) wiara chrześcijańska nie potrzebuje wykluczającego oddzielenia od judaizmu. W swoich poglądach Melanchton odwołuje się do Johanna Reuchlina, który był uważany za jednego z ojców humanizmu chrześcijańskiego i zarazem uznanym hebraistą i znawcą Talmudu. Autor eksponuje myśl Melanchtona, dla którego biblijny Izrael stanowi punkt odniesienia zarówno dla współczesnego chrześcijaństwa, jak i judaizmu. Tym samym słusznie twierdzi, że takie ujęcie może być istotne w dzisiejszym dialogu chrześcijańsko-żydowskim.

Druga rozprawa – *Christentum und Humanismus – Bildung in der Perspektive Philipp Melanchtons* (s. 39–66) – stanowi próbę rekonstrukcji idei kształcenia u Melanchtona. Pojęcie kształcenia czy wychowania pojawia się w dziele Melanchtona *Loci Communes rerum theologicarum seu hypotyposes theologicae* (1521), uznawanym często za pierwszy podręcznik dogmatyki ewangelickiej. Melanchton ujmuje w nim człowieka w kontekście zbawczo-uwalniającej relacji z Bogiem. Człowiek jako „bezbożny grzesznik” dzięki łasce Boga zostaje „wyzwolony”. „W Ewangelii Bóg przyznaje człowiekowi godność, a prawo wymaga od człowieka, by poprzez kształcenie stawał się człowiekiem” (s. 58). Autor wydobywa z myśli Melanchtona prawdę, że wolna wola człowieka nie jest u niego w nowoczesnym znaczeniu tego słowa autonomiczna, ale relacyjna. Jeżeli człowiek staje się autonomiczny, niezależny od relacji z innymi i Innym, to traci swą wolność. Staje się niezdolny do rozumienia siebie w kategoriach istoty społecznej. Aby uświadomić ten fakt, konieczne jest kształcenie. Wychowanie człowieka jako celowe oddziaływanie na wychowanca oraz kształcenie jako autorefleksyjny wysiłek samej jednostki wzajemnie się przenikają. Niemiecki teolog ze znanstwem ocenia, że Melanchton uprzedza teorię pedagogiczną Jana Amosa Komeńskiego. Ten protestancki model uzasadniania edukacji obecny jest również we współczesnej pedagogice, np. w teorii dydaktyki Wolfganga Klafki.

Trzecia rozprawa – *Die Weisheit wird aus der menschlichen Gesellschaft vertrieben. Gewalt regiert die Welt* (s. 67–82) – dalej rozwija koncepcję kształcenia u Melanchtona. Ukazuje jego rozumienie wychowania w kategoriach kontrpropozycji wobec pedagogiki autorytarnej, zwanej „czarną pedagogiką”. Szerzej niż w poprzedniej rozprawie Schwendemann w analizie teologii reformacyjnej odwołuje się do teorii pedagogicznej Wolfganga Klafki. Swoje wywody prowadzi z perspektywy takich kategorii teorii wychowania, jak: zdolność do samostanowienia, współdecydowania, solidarności, oceny etycznej, oceny estetycznej,

nawiązywania i bycia w relacji, autorefleksji i samokrytyki, formułowania argumentacji politycznej, kształtowania współżycia społecznego, empatii poznawczej i afektywnej czy myślenia usieciowionego. Doświadczenie wiary wyzwala w człowieku potencjały relacji i wyostrza zdolności rozróżniania pomiędzy dobrem a złem. Z wielkim doświadczeniem teologicznym i pedagogicznym autor wykazuje, że „wychowanie u Melanchtona kreuje postawy etyczne, kreuje człowieczeństwo kwalifikowane etycznie” (s. 75).

Czwarta rozprawa – *Melanchton und die Patristik in der frühen Neuzeit* (s. 83–120) – jest krytyką fundamentalizmu i fanatyzmu religijnego. Narzędziem metodycznym jest tu wykładnia Pisma Świętego przy pomocy analizy językowej, odwołującej się do filozofii Arystotelesa. Schwendemann porównuje wykładnie Melanchtona, Majmonidesa i Awerroesa jako wykładnie przedstawicieli trzech różnych tradycji religijnych. Melanchton przynależy do tradycji chrześcijańskiej w duchu rodzącego się protestantyzmu, Majmonides jest uczonym żydowskim, a Awerroes – muzułmańskim. Dla wszystkich tych trzech myślicieli Arystoteles stanowił ważną instancję filozoficzną i punkt odniesienia. Myślicieli tych łączył zarazem szacunek wobec właściwej dla każdego z nich Księgi Świętej. Wszyscy trzej próbowali „swoją Księgę” dokładnie zrozumieć i zinterpretować filologicznie – dotyczy to w równym stopniu hebrajsko-greckiej wykładni Biblii przez Melanchtona i Majmonidesa, jak również arabsko-greckiej wykładni Koranu przez Awerroesa. Wszyscy trzej stają przed filozoficznym problemem tzw. podwójnej prawdy i wszyscy opowiadają się za jedną prawdą – duchowo-psychiczną. Dopuszczają jednocześnie różne drogi przybliżania się do tej jednej prawdy.

Schwendemann na podstawie źródeł i dobrych opracowań religiologicznych dowodzi, że tak Melanchton, jak i Majmonides są wyraźnie zainteresowani podstawową edukacją etyczną człowieka. Założenia ich etyk są ze sobą porównywalne, ponieważ obie zakładają odniesienia do poznania Boga. Według Awerroesa prawdę absolutną – nawet w odniesieniu do wykładni Pisma – posiada jedynie Bóg. Zdaniem autora wszyscy trzej myśliciele mogą być uważani za prekursorów dialogu czy „trialogu” pomiędzy trzema religiami „abrahamickimi”, tj. judaizmem, chrześcijaństwem i islamem.

Piąta rozprawa – *Johannes Calvin – Minister verbi divini – Reformator wider Willen* (s. 121–176) – rozpoczyna analizy poświęcone humanistycznym aspektom teologii J. Kalwina. Z perspektywy społeczno-historycznej autor odwołuje się do problematyki, która w tradycyjnych badaniach nad Kalwinem często była pomijana. Jest nią spór o wolność sumienia i religii, jaki Kalwin prowadził z S. Castellio. Argumenty wysuwane przez Castellio uświadamiają znaczenie pozytywnej formy wolności religijnej. Rozprawa stanowi próbę zrozumienia stanowiska Kalwina, bez równoczesnego przyjmowania całej argumentacji reforma-

tora. Według Schwendemanna reformatorowi zależało, by wszystkie dziedziny życia oceniać z perspektywy jakości relacji z Bogiem (s. 163). Kalwin przypomina, „że wolność, sprawiedliwość i zdolność do bycia we wspólnocie ma początek w przyjęciu Ewangelii” (s. 163).

Szósta rozprawa – *Calvin und das Judentum* (s. 177–198) – jest poświęcona stosunkowi Kalwina do judaizmu. Na podstawie tekstów biblijnych Kalwin formułuje nowe rozumienie stosunku do judaizmu epoki biblijnej i postbiblijnej, co odróżnia go od irenicznej postawy Melanchtona. Zdaniem niemieckiego teologa, w argumentacji Kalwina należy rozróżnić pojęcie Izraela w znaczeniu duchowo-biblijnym i Izraela w znaczeniu współczesnym. To pierwsze ujęcie było u niego nacechowane pozytywnie, drugie – negatywnie (s. 182). Kalwin interesował się głównie judaizmem biblijnym, natomiast judaizm współczesny – głównie ze względu na brak kontaktu i znajomości – był przezeń raczej marginalizowany. Z dzisiejszej perspektywy w postawie Kalwina ważne jest przekonanie, że dobra relacja z judaizmem musi zakładać lekturę Biblii hebrajskiej, zapoznanie się z żydowskimi tradycjami interpretacji Biblii oraz konfrontację z nimi. Oznacza to lekturę Pisma Świętego z perspektywy obu tradycji: judaizmu i chrześcijaństwa (s. 191).

Siódma rozprawa – *Verachte alle Menschengunst und Erdengüter. Überlegungen zu Calvins Anthropologie* (s. 199–246) – krytycznie analizuje antropologię Kalwina odwołującą się do platońskiego dualizmu ciała i duszy. Zagadnienie to pojawia się także we współczesnym dyskursie medyczoetycznym czy w nurtach filozofii i antropologii kulturowej, zajmujących się teorią ciała/cielesności. Koncepcja dualistyczna jest przeciwstawiana biblijnemu obrazowi człowieka. Punktem wyjścia rozprawy jest analiza komentarza Kalwina do Księgi Rodzaju (1554). Teologia Kalwina, podkreślająca autonomię, suwerenność i transcendencję Boga, a zarazem deprecjonująca możliwości człowieka, implikuje określone konsekwencje etyczne. Konsekwencje te odnoszą się np. do hierarchicznej koncepcji małżeństwa. We współczesnej etyce medycznej ściśle zastosowanie teorii dualizmu ciała i duszy również prowadzi do koncepcji hierarchicznych, które traktują np. mózg jako narząd o centralnym znaczeniu („kryterium śmierci mózgu”). Rozprawa ma bardzo praktyczne odniesienia do współczesności. Przekonywająco autor przestrzega, że dualistyczna interpretacja ciała może np. w aktualnej dyskusji o eutanazji doprowadzić do rozwiązań utylitarnych.

W sumie prezentowany cykl rozpraw w aspektach treściowych daje nie tylko pogłębiony wgląd w myśl Melanchtona i Kalwina, ale dostarcza także wprost lub pośrednio teologicznego uzasadnienia głównego celu przeprowadzonych badań, jakim jest ukazanie sensu religijnego i humanistycznego kształcenia człowieka.

Dokonując oceny formalnych aspektów osiągnięcia naukowego, należałoby zwrócić uwagę już na sam tytuł monografii, pod którym ukazały się rozprawy

wskazane do oceny: *Reformacja i humanizm. Filip Melanchton i Jan Kalwin*. O ile samo badanie związków między reformacją a humanizmem nie byłoby oryginalnym przedsięwzięciem, gdyż na ten temat nie tylko w środowiskach ewangelickich powstało sporo studiów uzasadniających humanistyczny wymiar teologii reformacyjnej, o tyle ukazanie tych związków na przykładzie myśli Melanchtona i Kalwina trzeba ocenić w kategoriach *novum*. Wprawdzie obaj reformatorzy posiadali tak samo szerokie wykształcenie filozoficzne, filologiczne oraz teologiczne, i poprzez szczegółową analizę filologiczną tekstów biblijnych w językach oryginalnych rozwinęli kluczowe koncepcje ideowe reformacji, to jednak każdy z nich reprezentował inny typ reformacji i inny typ humanizmu. F. Melanchton był związany z reformacją wittenberską i humanizmem niemieckim, J. Kalwin – z reformacją genewską i humanizmem francuskim. Te różnice udało się autorowi wyeksponować.

W kategoriach *novum* należy również spoglądać na cel badań nad myślą dwóch reformatorów. Przeprowadzone analizy treściowe i wnioski pokazują, że nie chodziło mu tylko o modyfikacje dotychczasowych koncepcji z zakresu teologii historycznej i dogmatyki z okresu reformacji, gdyż na ten temat też powstało bardzo wiele prac. Jemu natomiast zależało na odtworzeniu na podstawie myśli obydwu reformatorów humanistycznych aspektów teologii reformacyjnej w kontekście pojmowania człowieka i jego kształcenia. Tym samym rozprawy Schwendemanna łączą wyniki badań ściśle teologiczne z badaniami nad protestancką pedagogiką religii. Cykl rozpraw można ocenić w kategoriach niekwestionowanego, przyczynkarskiego wkładu w rozwój współczesnej protestanckiej teologii i pedagogiki religii.

Układ poszczególnych rozpraw jest przejrzysty, gdyż cztery pierwsze są poświęcone myśli Melanchtona (s. 107), kolejne trzy – myśli Kalwina (s. 145). Mimo że każda z rozpraw stanowi tekst referatu wygłoszonego w różnym czasie i przed różnym audytorium, to ich układ sprawia, że widoczny jest swoisty rozwój myśli, nieliczne zaś powtórzenia pewnych fragmentów tekstów nie mają charakteru autoplagiatu. Klarownie przez wszystkie rozprawy autor przeprowadził myśl o podstawowym przekonaniu chrześcijan ewangelickich – a od *Deklaracji o usprawiedliwieniu* z 1999 r. także katolickich – że człowiek dostępuje usprawiedliwienia wyłącznie przez Boga.

Każda z rozpraw oparta jest na bardzo bogatej literaturze. Odnośnie do reformatorów Schwendemann wykorzystuje wielotomowe źródła wchodzące w skład *Corpus reformationum* (Leipzig – Berlin – Halle 1834–1959), jak i pochodzące z różnych okresów opracowania – łącznie z najnowszymi. Szkoda jedynie, że w bogactwie wykorzystanej literatury nie znalazły się opracowania czołowych polskich teologów ewangelickich z ChAT – w niektórych opracowaniach aspektowych można się było odwołać do oryginalnych opracowań B. Milerskiego

i bpa M. Hintza. Katolicki recenzent pewien niedosyt dostrzega także w skąpym wykorzystaniu opracowań katolickich. To można jednak zrozumieć i tłumaczyć faktem stosunkowo niewielkiego zainteresowania myślą reformatorów przez teologów katolickich. Także dla otwartych ekumenicznie teologów katolickich myśl reformacyjna na ogół nie jest głównym przedmiotem zainteresowań i badań. Uwagi bibliograficzne w najmniejszym stopniu nie podważają jednak formalnej strony siedmiu rozpraw wziętych jako całość, jak i każdej z nich wziętej z osobna.

Dla bardziej wnikliwych analiz bardzo pomocne zawsze okazują się przypisy załącznikowe, które w przypadku ocenianej pozycji sporządzono bardzo starannie, ale także indeksy – rzeczowy i osobowy. Tych ostatnich jednak brak. Zamieszczenie indeksów podniosłoby walor praktyczny prezentowanych tekstów, byłyby też pomocne w odszukaniu i prześledzeniu konkretnie wybranych aspektów badań niemieckiego teologa i osiągniętych przez niego wyników.

Piotr Jaskóła (UO)